

dziś w numerze:

Ośrodki rolne UMCS
Odpowiedź p. Dawidowi
Lawrence'owi
Przemiany w gminie
Lubelszczyzna najdroższa
Sport

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 122 (707)

LUBLIN

Środa 7

MAJ, 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy Oświadczenie Bevina

LONDYN (PAP). Minister Bevin oświadczył w poniedziałek na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski postanowił ratyfikować angielsko-polski układ finansowy. Zalecił on ten krok rządowi w wyniku rozmów przeprowadzonych z premierem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Modzelewskim w drodze powrotnej z konferencji moskiewskiej. Minister Bevin dodał, że ratyfikacja tego układu ułatwi podjęcie stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską. Bevin wyraził równocześnie zadowolenie ze sposobności przeprowadzenia rozmowy z premierem Cyrankiewiczem w Warszawie, który bał się swego czasu w Wielkiej Brytanii na konferencji socjalistycznej. „Przeprowadziliśmy pożyteczną i przyjazną rozmowę — powiedział minister Bevin — w czasie której poruszyliśmy szereg spraw interesujących oba nasze rządy. Wyraziliśmy już w Izbie Gmin w dniu 30 kwietnia moje przekonanie, że obowiązkiem Polaków jest powrót do Polski, celem pomocy w odbudowie ich kraju. Podczas rozmów w Warszawie doszedłem

jeszcze silniej do przekonania, że Polska bardziej potrzebuje tych Polaków, którzy mogą powrócić a rząd polski szczerze pragnie zachęcić ich do tej decyzji”.

Oświadczenie ministra Bevina przyjęte zostało oklaskami. Poseł Partii Pracy — Warbey, stwierdził, że wypowiedź Be-

vina stanowi poważny przyczynek do polepszenia stosunków między Wielką Brytanią a państwami wschodniej Europy. Poseł konserwatywny Eden zakomunikował, że Izba Gmin nie zna jeszcze tekstu wspomnianego układu finansowego i wyraził nadzieję, że zapozna się z nim przed jego ratyfikacją.

Komentator dyplomatyczny agencji Reutersa o ratyfikacji brytyjsko-polskiego układu finansowego

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny komentator agencji Reutersa, omawiając oświadczenie

ministra Bevina w sprawie brytyjskiej decyzji ratyfikowania brytyjsko-polskiego układu fi-

Kryzys polityczny we Francji Komentarze prasy francuskiej

PARYŻ (SAP). — Poniedziałkowa wieczorna prasa francuska nie wyraża pewności, czy kryzys rządowy został definitywnie zażegnany.

„Ce Soir” komentując stanowisko partii komunistycznej pisze, że to nie komuniści się zmienili, bo nadal trzymają się ściśle polityki i obniżenia cen, podwyższenia produkcji, obrony franka i nie żądają ogólnej podwyżki płac — lecz przyznają premii za wydajność pracy. Od suniecie komunistów od rządu nie jest pomysłowe dla interesów państwa. Partia komunistyczna

pisze dalej „Ce Soir”, nie ma zamiaru trwać w bezpłodnej opozycji, lecz będzie popierała każdą politykę, która będzie zgodna z interesami klasy robotniczej i całego narodu.

Niezależny „France Soir” podkreśla, że obecne zmiany ministerialne są tylko tymczasowe. Od głosowania Rady Krajowej partii socjalistycznej uzależnione będzie, czy SFIO zgadza się na dalszą współpracę z komunistami, czy też odmówi. Zależnie od tego premier Ramadier albo poda się do dymisji, albo zmieni swój skład ministerialny.

Premier Ramadier przyjmuje delegację C. G. T. Czy możliwy kompromis?

PARYŻ (PAP). Premier Ramadier wyraził zgodę na przyjęcie delegacji Pow. Federacji Pracy C. G. T. Konferencja odbędzie się w piątek. Z kół do- brze poinformowanych dowiadujemy się, że C. G. T. popiera- jąca obecnie żądania robot-

ników w sprawie podwyżki płac może pójść na kompromis, któryby pozwolił pogodzić żądania politykę utrzymania płac z żądaniami robotników. Przyjęcie takiego kompromisu umożliwiłoby na nowo udział komunistów w rządzie.

Prowokacje na pograniczu Albanii

BELGRAD. — Ukazujący się w Iranie dziennik „Bakehimi” donosi, że na terytorium Albanii doszło pomiędzy posterunkami granicznymi 17 i 18 do strzelaniny rozpoczętej przez żandarmerie greckich koło posterunku greckiego. Grupa uzbrojonych Greków przedostała się na teren Albanii, którą jednak zauważyły straż graniczne. Prowokatorzy wycofali się na stronę grecką. Według wydanego przez władze albańskie komunikatu w ciągu ostatnich szeregów miesięcy zanotowano 6 wypadków przekroczenia granicy albańskiej przez

żołnierzy greckich, którzy uciekli z szeregów armii i oddali się albańskiej straży granicznej. Powodem ucieczki były prześladowania w armii greckiej.

Przed atakiem na organizacje demokratyczne w Chinach Oświadczenie przywódcy Ligi Demokratycznej Chin

MOSKWA. — Agencja Tass donosi z Anglii, że w tamtejszej prasie opublikowano oświadczenie przewodniczącego Chińskiej Ligi Demokratycznej w sprawie wiadomości agencji Central News, jakoby Liga Demokra-

Powodzianie czekają na Twoją pomoc! Sprawa pomocy powodzianom nadal aktualna

Celem przyścia z pomocą ofiarom katastrofalnej klęski żywiołowej, która nawiedziła rozległe połacie kraju powołany został Centralny Komitet Obywatelskiej Pomocy Ofiarom Powodzi. Dla usprawnienia leżących do wykonania zadań przejęły istniejące już Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej

funkcję Komitetów Pomocy Ofiarom Powodzi. W skład tych Komisji wchodzi przedstawiciel doraźnie zorganizowanych Komitetów Pomocy dla Powodzi, Centralny Kom. Obyw. Pomocy Ofiarom Powodzi ustalił normy świadczeń jakim podlegać będzie cała ludność kraju — by bratnim wysiłkiem usunąć zniszczenia.

Świadczenia pieniężne: obejmują podatników podatku obrotowego, od nieruchomości, oraz osoby osiągające dochód z innych źródeł. Wszyscy oni świadczą w wysokości 1/4 sumy niszczony tytułem Daniny Narodowej. Osoby osiągające wynagrodzenie za pracę — świadczą wg. stawek ustalonych uchwałami organizacji zawodowych. Osoby uzyskujące dochód z kilku źródeł świadczą oddzielnie z każdego tytułu.

Świadczenia w naturze: obejmują płatników podatku gruntowego, którzy świadczą w wysokości 5 kg. zboża (żyto, pszenica, jęczmień lub owies), od każdego ha. z gruntów użytkowych, od których wyznaczono Daninę.

Wszyscy ponadto mogą świadczyć składając za pośrednictwem PKOS żywność, ubranie, obuwie, bieliznę, przedmioty użytku domowego i gospodarczego.

Wymiaru świadczeń pieniężnych jak i w naturze dokonują właściwe Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej.

Świadczenia pieniężne płatne są w kasach Urzędów Skarbowych oraz Zarządów Gminnych. Świadczenia w naturze przyjmowane będą przez sołtysów przy udziale 2 członków Komisji Daniny Narodowej. Na życzenie ofiarodawców, już złożone dobrowolnie ofiary, zaliczone zostaną na poczet przypadających świadczeń.

Pamiętamy, że powódź minęła, ale jakże jeszcze jest dużo łez do otarcia!

WOJEW. OBYWATELSKA KOMISJA DANINY NAROD. WOJEW. KOMITET POMOCY OFIAROM POWODZI.

Bevin i Attlee składają sprawozdania

LONDYN (PAP). Prem. Attlee wziął udział w zamkniętym posiedzeniu grupy posłów Labour Party reprezentujących Związki Zawodowe, którym przedstawił sytuację ekonomiczną. Wezwał on posłów do uczynienia wszelkich wysiłków celem uzyskania równowagi gospodarczej drogą maksymalnego zwiększenia produkcji. Równocześnie min. Bevin odbył zamkniętą konferencję z członkami komisji spraw zagranicznych parlamentarnej grupy Labour Party, w której złożył sprawozdania z konferencji moskiewskiej.

Druga rocznica powstania narodowego w Pradze

PRAGA (PAP). Stolica Czechosłowacji obchodziła bardzo uroczystie drugą rocznicę wybuchu powstania narodowego w Pradze. Miasto udekorowano flagami a miejsca, na których polegli obrońcy kraju tonęły w powodzi kwiatów. We wszystkich kościołach odprawiano nabożeństwa żałobne. Na pl. Św. Wacława tłumy publiczności wysłuchały przemówień przedstawicieli rządu, którzy następnie złożyli przysięgę, ślubując „dochowania wierności marce, pełni miłości do słowiańskiej pracy, pełni wiary w postęp i godność człowieka, będziemy służyli ojczyźnie i prawdzie”.

230 tys. osób strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). W Stanach Zjednoczonych strajkuje obecnie około 320 tysięcy osób. W tym ponad 270 tys. pracowników służby telefonicznej. Niezależny Związek Zawodowy pracowników telefonicznych grupujący 12 tysięcy monterów od mówił przerwania pracy. W Detroit zastrajkowało 18 tys. robotników budowlanych. W szeregu fabryk tytoniowych strajkuje 8 tys. robotników, zaś w przemyśle samochodowym przerwało pracę blisko 12 tys. robotników.

Doroczny zjazd francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ (PAP). Centralny Komitet Francuskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać do Strassburga na dzień 25—28 czerwca br. 11 doroczny zjazd partii. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie Centralnego Komitetu z akcji prowadzonej wśród kobiet i młodzieży.

Strajk 20 tys. robotników w Hiszpanii

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w wielkiej fabryce wyrobów żelaznych w Bilbao zastrajkowało około 20 tysięcy robotników. Strajk wybuchł przeciwko represjom zastosowanym przez władze wobec robotników nie obecnych przy pracy w dniu 1 maja. Gubernator cywilny Bilbao wydał rozporządzenie, że 14 tys. robotników, którzy nie stanęli do pracy w tym dniu na leży zwolnić, a następnie przyjąć do ponownego przyjęcia do zakładu. Pozostałe 6 tys. robotników zastrajkowało stając w obronie zagrożonych wydalaniem. Władze aresztowały szereg osób.

Prof. dr Stefan Lewicki

Ośrodki rolne Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Dnia 5 bm. w Wojewódzkim Urzędzie Lubelskim odbyła się konferencja w sprawie potrzeb poszczególnych instytucji zawodowych, społecznych i kulturalnych w odniesieniu do ośrodków rolniczych stojących jeszcze do dyspozycji po wykonaniu reformy rolnej.

Konferencja miała również na celu uzgodnienie zapotrzebowania na poszczególne ośrodki wymienionych instytucji i usunięcie ewentualnych nieporozumień, gdyż ich stan prawny wobec dzisiejszych użytkowników ma być w niedługim czasie definitywnie ustalony.

W liczbie użytkowników ośrodków znajduje się również Wydział Rolny UMCS, któremu Ministerstwo Rolnictwa przydzieliło jak dotąd 3 ośrodki: Felin, Turka i Zembrzyce o łącznej powierzchni niewiele wyżej ponad 250 ha, razem z zabudowaniami, podwórzami i drogami.

Ponieważ dla nauczania młodzieży rolnictwa na poziomie wyższych studiów są niezbędne warsztaty pracy dydaktycznej i doświadczalnej w zakresie wszystkich działów wytwórczości zwierzęcej, roślinnej i przemysłu rolnego — posiadane ośrodki bynajmniej nie zaspakajają jeszcze istotnych potrzeb Wydziału Rolnego Uniwersytetu.

Z wymienionych majątków — jedynie Felin przedstawia samodzielny ośrodek gospodarczy, posiada bowiem około 140 ha roli, równy i dość jednolity teren pod względem glebowym, stosunkowo niezłe zabudowania, oraz dojazdy i bliski dostęp do miasta, co ma doniosłe znaczenie dla profesorów i studentów.

Zembrzyce — przed wojną jeden z najlepiej urządzonych i prosperujących zakładów doświadczalnych o kierunkach rolniczym, sadowniczym, łaskarskim i zootechnicznym z plantacjami roślin lekarskich i traw, produkcją specjalnego mleka dla dzieci, — przed sławą dziś okaleczały organizm gospodarczy z 28 ha roli i ogromnym dziedzińcem, obłożonym na 400 ha obszaru. Dzisiaj może istnieć tylko jako ubogi krawiec w oparciu o Felin.

Wreszcie Turka — majątek około 50 ha roli, glebie znacznie lepszej i niezbyt równym terenie, zostaje przystosowany do doświadczalnictwa polowego na podobnego typu glebach, sadownictwa i szkółkarstwa, ewentualnie szkolnego typu rybołówstwa po rekonstrukcji dawnych stawów.

Obecne zagospodarowanie tych majątków, po ich przejęciu w stanie dużej dewastacji, przedstawia się następująco: w Felinie istnieje już obora bydła czarno-białego, zarodowa hodowla 3 ras kur z nowoczesnie urządzonej rasy angielskiej, oraz całe doświadczenia polowe-roślinne ze szkółkami różnych roślin uprawnych i nastawieniem na rozmnażanie nasion rolniczych.

Niezależnie od tego — Felin wykonuje doświadczenia uprawowe w ramach programu ogólnopolskiego w ścisłym porozumieniu i przy poparciu Ministerstwa Rolnictwa.

Zembrzyce w tychże ramach przeprowadzają doświadczenia warzywnicze ogólne i specjalne, próbują wznówić swoje tradycje w zakresie doświadczeń hodowlanych i ziół lekarskich. Prowadzą nadto oborę bydła polskiego czerwonego i hodowlę świni puławskiej (gołęjskiej).

Wielokrotne napady rabunkowe na ten ośrodek przyniosły, niestety paromilionowe straty, w ostatnim tylko roku.

W Turce mamy jedno z nielicznych pozostałych w Polsce większe stado białych karakulowych (około 60 sztuk), zarodową chlewnię i puławską oborę białą-czerwoną.

Ze wymieniony stan zagospodarowania ośrodków Uniwersytetu, dokonany z wielkim wysiłkiem w ciągu 2 i pół lat i przy niewielkim nakładzie pieniędzy, (pożyczka Banku Rolnego 2 miliony zł.) nie jest mitem, lecz rzeczywistością, o tym Dziekan Wydziału Rolnego, Profesor Lewicki, prosił wszystkich zebranych na konferencji przekonać się osobiście dokonując odpowiedniej wizji na miejscu.

Zobrazowany nader skromny stan posiadania UMCS kiedy inne Wydziały Rolne wyższych uczelni w Polsce posiadają nie 250 ale tysiące ha, został niemniej zaatakowany przez przedstawiciela Zarządu Miejskiego Lublina. Chodzi mianowicie o Felin, który jakoby może być potrzebny miastu dla przyszłej rozbudowy, względnie gruntu, którego mogłyby posłużyć dla wymiany posiadaczy działek obecnych, odpowiednich dla zabudowy terenów bliżej miasta położonych.

Tak czy inaczej, stanowisko dziwne

i nawet sprzeczne z istotnie dobrze zrozumiałym interesem miasta. Sprzeczenie dlatego po prostu, że rozkwit i przyszłość Lublina znajduje się w prostej zależności od rozwoju Uniwersytetu. Wzorem i śladem ustalonym historią i wiekowym doświadczeniem wielu miast całego świata, Lublin na pewno nie będzie wyjątkiem i ma do wyboru być kresową stolicą uniwersytecką, albo nią nie być a w tym ostatnim przypadku pozostać zwyczajnym kresowym „grajdółkiem”. W każdym razie tych kilka czy kilka-

dziesiąt hektarów Felina — miasta nie rozbuduje, natomiast wybitnie przyczyni się do dalszego podcięcia bytu Wydziału Rolnego UMCS.

Dlatego, dlatego, że przeżywamy przezeń kryzys, od czasu ostatniej konferencji w Rektoracie pod znakiem „być albo nie być”, trwa nadal, (patrz „Sztandar Ludu” z dnia 14 marca rb.), z tą tylko różnicą, że na konferencji tej, kiedy Wydział Rolny zwrócił się o pomoc i radę do społeczeństwa, przedstawicieli Zarządu Miejskiego Lublina nie oglądano.

Agencja Żydowska dopuszczona przez Zgromadzenie ONZ

Przyjęcie kompromisowej rezolucji

NOWY JORK, (PAP). W dalszym ciągu posiedzenia Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny delegat Kolumbii przedłożył wniosek kompromisowy odnośnie dopuszczenia Agencji Żydowskiej i innych organizacji palestyńskich do wypowiedzenia się. Kompromis przyjęty przez delegację Jugosławii, Białorusi, Argentyny,

Chin i Urugwaju głosi: „Generalne Zgromadzenie postanawia 1) utworzenie komisji politycznej w celu wysłuchania Agencji Żydowskiej, 2) Komisji tej zostaną przekazane inne oświadczenia w tej sprawie od ludności palestyńskiej, które na Gen. Zgromadzeniu zostaną złożone później. Delegat Syrii sprzeciwił się

wysłuchaniu przedstawicieli Agencji Żydowskiej. Spotkał się on kilkakrotnie z uwagą przewodniczącego, ażeby nie omawiać meritum w sprawie palestyńskiej grożąc odebraniem mu głosu.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem Polski zaproszenia Agencji Żydowskiej do wypowiedzenia swych poglądów przed Zgromadzeniem. Wniosek Polski przeszedł większością głosów. Za projektem polskim głosował m. in. delegat południowej Afryki. Zgromadzenie przyjęło natomiast kompromisową propozycję 5 państw 44 głosami przeciwko 7 i 3 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwno zaproponowanemu kompromisowi głosowały wszystkie państwa arabskie. Na tym posiedzenie odroczone.

Memoriał CIO do Generalnego Zgromadzenia w sprawie Palestyny

NOWY JORK (PAP). Kongres związków robotników przemysłowych w USA (CIO) i pięć innych organizacji postępowych przesłały na ręce przewodniczącego Generalnego Zgromadzenia ONZ memorandum, w którym wyraża pogląd, że wszelkie jednostronne decyzje rządu brytyjskiego powinny być unieważnione. Następnie w memorandum podkreśla się, że ONZ powinna cofnąć mandat Wielkiej Brytanii nad Palestyną i powierzyć go Radzie Powierniczej ONZ do czasu utworzenia dwóch niezależnych państw: arabskiego i żydowskiego. Zdaniem autorów memorandum, uchodzący przebywający w obozach powinni natychmiast być skierowani do Palestyny.

Samoloty greckie nad Albanią

BELGRAD (PAP). W ciągu marca i kwietnia samoloty greckie 8-mio krotnie przelatywały nad terytorium Albanii, jak donosi dziennik „Baszkin”. Samoloty greckie w różnych miejscach naruszyły granice Albanii, głównie w okolicy Janiny i Korfu. W powrotnej drodze leciały bądź do Grecji bądź do Włoch.

Rzucenie granatów na pochód pierwszomajowy w Trieście

BELGRAD (PAP). Jak komunikuje korespondent dziennika „Politika” dnia 1 maja w Trieście zostały rzucone granaty przez czynniki faszystowskie, przy czym około 50 osób odniosło rany. Jeden granat ręczny został rzucony na gru-

pę partyzantów i sportowców, którzy udawali się na stadion sportowy, gdzie odbywały się zawody sportowe. Poza tym granat został rzucony do sali, w której odbywała się akademia.

Walki w Chinach Sukcesy wojsk komunistycznych

MANKIN, 5. 5. (RAP). Chińskie koła rządowe potwierdziły dziś sukces ofensywy komunistycznej w prowincjach Szansi i Honan i podały do wiadomości, że wojska komunistyczne w ciągu ostatnich miesięcy zdobyły 15 ważnych miast, położonych wzdłuż drogi kolejowej, łączącej Tatung z Pau-Czen na południu prowincji Szansi. Komunistyci zdobyli również ważną drogę kolejową, łączącą Pekin z Hankeu na północy prowincji Honan. Ogólny obszar zajęty przez komunistów w tych dwóch prowincjach w ciągu miesiąca kwietnia wynosi 25 tys. kilometrów kwadratowych. Jak podaje komunikat rządowy stolicy prowincji Szansi — Tai — Yuan-grozi okrażenie przez wojska komunistyczne.

PARYŻ, (PAP). Z Pekinu donosi agencja France Presse, że wojska komunistyczne zbliżają się z kilku kierunków do Taiyuan, stolicy prowincji Chan-si. W odległości 40 km na wschód od tego miasta toczy się gwałtowna bitwa. Gubernator prowincji wysłał do Ciang-Kai-Szeka alarmujący telegram. W służbie gubernatora pozostaje podobno kilka tysięcy oficerów i żołnierzy japońskich.

Udaremnienie nowego spisku hitlerowskiego

BERLIN, (PAP). Alianckie władze wojskowe aresztowały pod zarzutem przygotowania spisku hitlerowskiego grupę Niemców w miejscowości Gep-pingen. W skład bandy wcho-

dził b. funkcjonariusze gestapo oraz 2 kobiety. W posiadaniu Niemców znaleziono większą ilość sfalszowanych dowodów osobistych.

Otwarcie Targów Przemysłowych w Wielkiej Brytanii

LONDYN, (PAP). — W poniedziałek odbyło się otwarcie pierwszych po 8-letniej przerwie targów przemysłowych, zorganizowanych w trzech działach. W Birmingham skoncentrowano dział ciężkiego przemysłu, podczas gdy pozostałe

działy umieszczono w Londynie. Celem poparcia eksportu brytyjskiego na targach przygotowano specjalne udogodnienia dla cudzoziemców, którzy znaleźli się wśród pierwszych grup zwiedzających.

Przegląd prasy

Publicysta amerykański o granicach Polski

„Dziennik Zachodni” i „Dziennik Polski” zamieszczają artykuł wybitnego publicysty amerykańskiego Johannes Steel o granicach Polski. Artykuł ten ukazał się w wielu dziennikach amerykańskich oraz był transmitowany przez radio.

„Granice zachodnie Polski nie są romantycznym albo odwetowym sposobem zapłaty za straszliwe znieszczenia materialne i straty ludzkie jakie na kraj ten spadły pod panowaniem Niemców. Nie jest jedynie rzeczą Polaków pilnowanie, by postanowienia poczdamskie w sprawie granic zachodnich były honorowane”.

Identyczny pogląd mają wszystkie narody, które ucierpiały na skutek agresji i okupacji niemieckiej. Nie rozumieją tego nie setki narodów, które nie przeżyły piekła hitlerowskiego wladztwa.

„Tragiczna przepaść między tymi, których Niemcy próbowali eksterminować, a tymi, którzy byli chronieni przez swe rządy... nawet od fotografii, przedstawiających okrucieństwa wojenne”, — została wyrównana między wrześniem 1946 a marcem 1947.”

Stany Zjednoczone uważają, że odbudowa Europy sprawi, że się do odbudowy Niemiec i nie zwracają do rewizji uchwał powziętych w Poczdamie i Jaltie w sprawie zachodnich granic polskich, zagwarantowanych ongiś przez wszystkie państwa sojuszników, celem narzucenia swej woli innym, ale:

„Zachodnie granice Polski istnieją nadal równie, jakby p. Marshall i p. Bevin w ogóle nie zabierali głosu w Moskwie. Zostają one zagwarantowane w Jaltie i Poczdamie nie tylko przez rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ale również przez Zw. Radzieckie. Potwierdzenie tych granic przez traktat pokojowy jest formalnością, a nie decyzją.”

Panowie Marshall i Bevin prowadzą niebezpieczną politykę. Dając schronienie byłym stugusom hitlerowskiego reżimu, rzucając kłody pod odbudowę gospodarczą Polski, udzielając poparcia występczej działalności podziemia, wzmacniają szowinistyczne nastroje reakcji niemieckiej.

Ostatnio p. Marshall proponuje utworzenie Komisji dla przestudiowania sytuacji granicznej,

„która w rzeczywistości została już przestudiowana w sposób wyczerpujący i ostatecznie zdecydowana w Jaltie i Poczdamie.”

Dotychczas Polacy żyli w nienormalnych warunkach geograficznych, stłoczeni na biednej przeludnionej ziemi, pozbawieni dostępu do morza. Obecnie sytuacja się zmieniła.

„Pięć milionów Polaków zostało już osiedlonych na Ziemiach Odzyskanych i wszyscy Niemcy — z wyjątkiem — jeżdżących jeszcze 400.000 — repatriowali do Niemiec. Tereny wykorzystane ongiś przez środkowe i zachodnie Niemcy jako arsenał dla agresji zostały przelstoczone, jak dotąd kosztując 600 milionów dolarów, w składową część zdrowej i pokojowej jednostki gospodarczej i geograficznej, mogącej przyczynić się w dużej mierze do odbudowy całej Europy.”

Po zniesieniu kleszczy, w jakich znajdowała się Polska przed wojną, Polacy nie

„mogą zapomnieć o względach strategicznych. Na to byli zbyt błysy eksterminacji. A poza tym, nie są już sami.”

Czytajcie prasę partyjną!

Miesiąc bieżący będzie dla peperowców miesiącem propagandy prasy partyjnej. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej postanowił wezwać wszystkich członków partii do masowego czytania i kolportowania prasy partyjnej, a w szczególności do zaprenumerowania jednego z dwóch tygodników partyjnych: „Trybuny Wolności” lub „Chłopskiej Drogi”.

Trudno o zadanie bardziej aktualne.

Polska Partia Robotnicza liczy w tej chwili około 750 tys. członków. Nakład prasy partyjnej wynosi, jeśli chodzi o dzienniki, w przybliżeniu również tyle. Ale przecież dzienniki partyjne czytuje wielu bezpartyjnych. Stąd wniosek jasny: dotąd wielu członków partii nie czytuje jeszcze prasy partyjnej. Odsetek peperowców, stale czytających prasę peperowską jest, sądząc z liczb, większy niż analogiczny odsetek w innych stronicach polskich, ale stanowi on w każdym razie tylko pewną część ogólnej liczby peperowców.

Tymczasem czytanie, stałe, codzienne czytanie pism prasy partyjnej jest niezbędnym warunkiem zdobycia przez peperowca pełnego uświadomienia społecznego, rozwijania przezeń płodnej działalności politycznej. Prasa partyjna przynosi oświecenie wydarzeń bieżących ze stanowiska partii, przynosi wskazania władz centralnych partii, dotyczące najaktualniejszych, kulturalnych i organizacyjnych. Jak można być aktywnym peperowcem, jak można być świadomym członkiem partii, nie czytając prasy partyjnej, nie znając tych zasadniczych zagadnień?

Oba tygodniki partyjne: „Chłopska Droga”, „Trybuna Wolności” przynoszą co tydzień, w popularnej, zwężonej formie ocenę wydarzeń ubiegłego tygodnia, omówienie najważniejszych zagadnień, informacje o prowadzonych przez Polską Partię Robotniczą akcjach, wreszcie — wiadomości z wewnętrznego życia partii. Bez stałego czytania przynajmniej jednego z nich, niespo-

sób wyobrazić sobie rzeczywistość peperowca.

Niesposób wyobrazić go sobie zwłaszcza dziś w okresie, w jakim znajdujemy się w chwili obecnej. Zwycięstwo wyborcze 19 stycznia zakończyło okres tymczasowości, okres improwizacji. Wchodzimy w dobę pracy planowej, obliczonej na czas dłuższy, w okres normalizacji i stabilizacji. Stabilizacji również na odciśnięcie życia wewnątrz — partyjnego. Wiele setek tysięcy lu-

dzi pracy wstąpiło w szeregi PPR w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Wstąpiło — przekonanych, szerokimi perspektywami naszej partii, przekonanych realną pracą, wykonywaną przez naszą partię, przekonanych słuszną polityką, prowadzoną przez naszą partię. Ale byłoby błędem zasadniczym uważać, że wszyscy ci nowi członkowie przyswoili sobie w pełni ideologię naszej partii, przejęli się nią już CAŁKOWICIE. Muszą oni dopiero zazna-

jomić się szczegółowo z zasadami partii, z jej historią, z jej życiem wewnętrznym. A w tym wszystkim pomoże im właśnie stałe, systematyczne czytanie prasy partyjnej.

Dla tych wszystkich przyczyn nie ulega dla nas wątpliwości, że „Miesiąc prasy partyjnej”, przeprowadzany w tej chwili w naszych organizacjach, spotka się z całkowitym poparciem wszystkich świadomych peperowców.

(„Głosu Ludu” Nr 122)

Dzień prasy w ZSRR

7 tys. dzienników o nakładzie 30 mil. egzemplarzy wychodzi w Zw. Radzieckim

MOSKWA, (PAP). Dzień 5-go maja obchodzony jest w Związku Radzieckim jako święto prasy. Przed 35 laty — 5 maja 1912 roku wyszedł pierwszy numer gazety „Prawda”, wydanej z polecenia Lenina przez Stalina. Zasługuje na uwagę olbrzymi nakład prasy radzieckiej. W ZSRR wychodzi w językach

wszystkich narodów radzieckich ponad 7 tysięcy dzienników o nakładzie ogólnym 30 milionów egzemplarzy, oraz 360 czasopism o nakładzie 6 milionów egzemplarzy. W roku 1946 wydano w ZSRR przeszło 23 tysiące książek i broszur o nakładzie ogólnym niemal 464 milionów egzemplarzy.

W związku z dniem prasy „Prawda” zamieszcza artykuł wybitnego publicysty radzieckiego Zaslawskiego p. t.: „Prasa dwóch światów”. Po scharakteryzowaniu prasy, służącej interesom wielkiego kapitału, Zaslawski pisze: „Wolność prasy istnieje może tylko tam, gdzie lud wolny jest od monopolistów i kapitału. Prasa radziecka wolna jest dlatego, że należy do wolnego narodu. Czytelnik prasy radzieckiej nowego typu — to nie tylko prenumeratorem i nabywcą — lecz przyjaciel gazet, pozostający z nią w ścisłym ideowym kontakcie. Jest on też często pracownikiem dziennika, bowiem dziennik nowego typu tworzą nie tylko zawodowi dziennikarze, ale i najszerze koła mas pracowniczych. Między prasą radziecką, a narodem radzieckim nie ma i nie może być rozbieżności i nie ma pomiędzy nimi różnic interesów. Prasa nowego typu służy narodowi i uznaje nad sobą całkowitą kontrolę społeczną. Na tym polega siła prasy nowego typu.

Dlatego też dzień prasy w Związku Radzieckim jest nie tylko dniem świątecznym pracowników prasowych. Dzień ten obchodzi całe społeczeństwo radzieckie. W walce dwóch światów prasy przewagę moralno-polityczną posiada prasa nowego świata, nowego typu. Do niej należy przyszłość.”

600 ha lasów płonie

WARSZAWA, (PAP). W Bobrowicach pow. Krosno koło Zielonej Góry wybuchł groźny pożar, który objął 600 ha lasu. Ogień przerzucił się na stare drzewostany świerkowe, gdzie na znacznej powierzchni pali się również i torf do głębokości 1 m.

Do akcji ratowniczej zawezwano, prócz miejscowej ludności, również oddziały wojskowe.

Pożar lasów w Bobrowicach nie jest, niestety, wypadkiem osobnoim. Od połowy kwietnia do chwili obecnej spłonęło ich ponad 2 tys. ha.

Nowe filmy radzieckie na ekranach polskich

WARSZAWA, (PAP). — W opracowaniu znajdują się następujące filmy produkcji radzieckiej.

„Na granicy” (reż. A. Iwanowa), film ukazujący metody akcji szpiegowsko-dywersyjnej, prowadzonej na terenach ZSRR, w pobliżu granicy radziecko-mandżurskiej.

„My z Kronsztadu” (reż. E.

Dzygana), film osnuty na tle walk w obronie Piotrogradu w r. 1919, ukazujący udział marynarzy kronsztadzkich w obronie stolicy.

„Nasreddin w Bucharze” (reż. J. Protozanowa), uzbecka komedia o wesołym ludowym Nasreddinie. Akcja filmu rozgrywa się na tle egzotycznego Registanu.

Ilia Erenburg

Odpowiedź p. Dawidowi Lawrence'owi

wracając matki amerykańskie. Nie panu mówić o „potęgę ludzkiej miłości”.

Przesłałem mi pański artykuł, opublikowany już po moim wyjeździe z Ameryki — 26 sierpnia 1946 roku. W moich szkicach, poświęconych Stanom Zjednoczonym, starałem się trochę zmieścić negatywne strony życia amerykańskiego. Uważałem i teraz uważam za swój dług przyczynić się do zbliżenia między dwoma wielkimi narodami. Opuszczając niektóre plamy na słońcu, ja w moich szkicach nie wspominałem o panu. Pan sam przypomniał się. Wypadnie mi opowiedzieć radzieckim czytelnikom, że 26 sierpnia 1946 roku pan wzywał Amerykanów do bezpośredniej agresji: „Lepiej jeżeli to nastąpi teraz, kiedy dysponujemy uzbrojeniem i wielkimi rezerwami ludzkimi. Niech to nastąpi zanim nasza broń pokryje się rdzą. Fatalnym byłoby czekać na tę próbę 5 lat”. — Taka jest pańska miłość do nas, panie Dawidzie Lawrence.

Pan pisze: „Słyszeliśmy głos Rosji wzywający do utworzenia drugiego

frontu i odpowiedzieliśmy”. Czytając to zdanie, uśmiechnąłem się: znacznie szybciej odpowiedziałem na mój artykuł pt. „Fałszywy głos”. Pamiętam, kiedy nasi żołnierze mówili o drugim froncie — było to latem 1942 roku. Pamiętam, kiedy utworzono drugi front — było to latem 1944 roku. Teraz przytoczę zdanie, które pan zaadresował 20 sierpnia 1946 r. nie do mnie, a do swoich amerykańskich czytelników: „Stany Zjednoczone powinny wykazać, że w 1944 roku utworzyły one drugi front i uratowały Rosję od zguby”.

Zbyt szybko pan fałszuje historię, panie Dawidzie Lawrence. Jeszcze nie porosły trawą mogły obrońców Stalingradu. Nikt nas nie ratował. Myśmy się sami uratowali. Jeśli latem 1944 roku sojusznicy tak świetnie przeprowadzili desant w Normandii, to stało się to i dlatego, że przez 3 lata walczyliśmy samotnie przeciwko faszystowskiemu kohortom. Kiedy Amerykanie według pańskich słów „uratowali Rosję”, Czerwona Armia zaczęła oswobodzenie Rumunii. Broniąc audycję w języku rosy-

jskim pan pisze: „Ani pan, ani ja nie możemy usłyszeć głosu Ameryki w jednej audycji, albo nawet w całym szeregu audycji”. To bezzwonne. Zarzucałem i zarzucam autorom audycji w języku rosyjskim nie to, że oni nas słabo informują, zarzucam im to, że oni nas za wiele dezorientują. Zarzucałem im to, że w imieniu Ameryki mówią pan, panie Dawidzie Lawrence.

Panu się wyrwało: „Wśród nas są tacy, którzy protestują przeciwko okazywaniu pomocy innym narodom. Są wśród nas i tacy, którzy oskarżają Amerykę o nieuczciwe zamiary”. Mówiąc tak, pan ma na myśli Amerykanów, którzy protestują przeciwko pomocy Grecji i Turcji, uważając to za awanturę amerykańskiego imperializmu. Słuchając „Głosu Ameryki” my nie słyszemy głosu tych Amerykanów. Wiemy, że wśród nich jest i jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta — Henri Wallace. Każdego wieczora „Głos Ameryki” ogłasza nam, że Henri Wallace „nie jest kompetentny do mówienia w imieniu Ameryki”. Pan natomiast jest kompetentny, panie

Marzenia elegantek — wszechstronny nylon

Pasjonujemy się u nas w Polsce perlonem, zagranicą jednak istnieje jeszcze jeden rodzaj sztucznego włókna otrzymywanego z celulozy — nylon.

Poraz pierwszy został on wyprodukowany w 1941 roku w W. Brytanii, lecz podczas wojny cała jego produkcja była zużyta na potrzeby wojenne. Spadochrony, linki holownicze dla szybowców, płaszcze nieprzemakalne dla wojska itp. — wszystko to było wyrabiane z nylonu.

Zastosowanie jednak nylonu jest znacznie bardziej wszechstronne, niż sobie przeciętnie wyobrażamy. Poczynając od materiału, a skończywszy na sznurze do wędki — wszystko można wyprodukować z nylonu.

Obecnie przemysł angielski przystąpił do upowszechnienia wyrobów nylonowych. Produkuje więc bieliznę, okrycia przeciwdeszczowe, kostiumy kąpielowe, siatki do włosów, wstążki, sznurowadła, liny i sznury, krawaty i rękawiczki, piękne drukowane atłasy i cieniutki, lekkie pończoszki, lekkie jak piórka, a podobno bardzo trwałe.

Ci jednak, którzy mieli możliwość porównania angielskiego nylonu z polskim perlonem twierdzą, że jednak nasz krajowy produkt jest lepszy.

Igielit — nieprzemakalny materiał na płaszcze

Nieprzemakalne, przezroczyste płaszcze, które tak chętnie nakładają nasze strojnisi, do niedawna były produkowane z surowców zagranicznych.

Przed paru miesiącami grupa fachowców łódzkiej fabryki wyrobów gumowych „Gentelman” uruchomiła dział, produkujący ten surowiec — igielit. Igielit jest produkowany w różnych kolorach — srebrzystym, niebieskim, czerwonym i innych i będą z niego wyrabiane nie tylko płaszcze nieprzemakalne, ale również liczne przedmioty codziennego użytku. Będziemy więc mieli igielitowe fartuszki gospodarskie, pończotki, a nawet prozaiczne, a jednak tak niezbędne dla naszych najmłodszych obywateli i obywaterek podkładki gumowe pod pieluszki.

Od połowy marca fabryka produkuje 100 kg igielitu dziennie.

Dawidzie Lawrence!

Byłem w Ameryce, widziałem, że amerykański naród rzeczywiście chce zgody i przyjaźni z narodem radzieckim. Ja uważam tę przyjaźń za konieczność dla rozwoju i szczęścia całej ludzkości. Dlatego popiełem audycję „Głos Ameryki”, które mogą tylko oddalić nasz naród od Ameryki. Dlatego odpowiadam teraz z całą otwartością na pański list. Zbyt czule pan szebisze w eterze i zbyt otwarcie pan bródzi u siebie w domu.

Bajeczko o Czerwonym Kapturku znają zarówno rosyjskie i amerykańskie dzieci. W tej bajce wilk nałożył czepiec babci i mówił Czerwonemu Kapturkowi słodkie słowa. Dzielwczyna poznała wilka po jego długich zębach.

Chociaż pan nazywa nas „czerwonymi”, nie jesteśmy Czerwonym Kapturkiem. Są u nas audycje dla dzieci, lecz i one mają na uwadze bardziej krytyczny stosunek słuchaczy do słodkich słów, aniżeli audycje „Głos Ameryki”. Panie Dawidzie Lawrence, mi mo wszystko, pan nie nadaje się do roli babci. Pan żąda wojny w ciągu najbliższych 5 lat. Pańskie zęby są za bardzo widoczne. Nie mogę zrozumieć, dlaczego panu poruczyli obronę sprawy zbliżenia między dwoma narodami. Czyż o miłości do Zw. Radzieckiego musi koniecznie mówić człowiek, który otwarcie wzywa do pochodu na Zw. Radziecki?

(Dokończenie)

Pan pisze: „Wierzę, że naród amerykański szczerze zachwyci się nad rodem rosyjskim”.

Pan pisze, że: chmury mogą się rozwiać przez potęgę ludzkiej miłości. Pan przepełniony jest w swoim liście miłością do mojego kraju i do mojego narodu. Tak pan rozmawia z radzieckimi ludźmi przez radio i tak pan pisze do radzieckiego pisarza. Pozwoli pan, że przypomnę, iż wy mówicie o moim kraju i o moim narodzie nie wtedy, kiedy rozchodzi się o eksport, a kiedy rzeczowo porozumiewacie się ze swoimi rodakami. Przede mną pański artykuł opublikowany 3 czerwca 1946 roku w waszym miesięczniku „United States News”. Byłem wtedy w Ameryce i mogłem na miejscu ocenić pańskie prace.

W artykule pańskim pt. „Droga do trzeciej wojny światowej” pan pisze: „Obecnie czynione są kroki, które mogą doprowadzić do trzeciej wojny światowej... Rosja zastąpiła Niemcy w dążeniu do narzucenia światu jego przyszłości... To, co się dzieje w Rosji, zagraża pozostałej ludzkości... Rosyjska agresja zaczęła się. Czy naród amerykański będzie ją ignorował?” Okazuje się, że pan umie pisać nie tylko miłosne listy, pan umie także szebisze. Pan chce utworzyć drogę trzeciej wojny światowej. Nie zazdroszczę panu, panie Dawidzie Lawrence, od pana powinny się od-

Plantacje miejskie zagrożone

Mieszkańcy Lublina wystawiają sobie złe świadectwo

Nie ma bodaj jednego dnia, żeby plantacje miejskie choć trochę nie ucierpiały. Poważny wysiłek kierownictwa i pracowników plantacji jest stopniowo, ale stale niweczony przez złe wychowanych i niekulturalnych ludzi. Lublin nie należy do miast posiadających zbyt wiele zieleni. Dlatego też to, co posiadamy powinno być tym bardziej chronione. Na każdym kroku możemy zauważyć pozytywne osiągnięcia plantacji miejskich. Ostatnio uporządkowano naprawdę w estetyczny sposób pl. Litewski, doprowadzono do porządku Ogród Saski. Wczoraj przystąpiono do prac w parku na Bronowicach, gdzie zakłada się żywopłot. Wkrótce rozpoczyna się roboty nad skwerkiem przy ul. Zamojskiej. Plany i zamierzenia sięgają jeszcze dalej. Pisaliśmy zresztą o tym już niejednokrotnie.

Ale najszczęśliwiejsze chęci i wysiłki nie pomagają, jeśli mieszkańcy Lublina nie rozumieją jaką wartość dla nich samych i dla wyglądu miasta posiadają parki i zieleńce. Kilka dni temu zakończono prace na pl. Litewskim, a już dziś w wielu miej-

scach można zauważyć świeże ścieżki porośnięte na przelaj. Nie świadczy to dobrze o kulturze Lubliniaków. Jest to tym bardziej przykre, że ścieżki krzyżują się najczęściej w pobliżu rektoratu UMCS. Studenci, którzy sami włożyli w ubiegłym roku w uporządkowanie pl. Litewskiego dużo pracy, dziś sami nie dbają o pracę innych. Podobnie wygląda sytuacja w Ogrodzie Saskim. Mimo licznych tablic z przepisami nikt przepisów tych nie przestrzega. Trawniki wygniatane są systematycznie,

drzewka i krzewy niszczone, aleje zaśmieć papierami. Praca ludzka idzie na marne.

Zarząd miasta Lublina wydaje rok rocznie na rozbudowę i utrzymanie plantacji około 10 milionów złotych. Przynajmniej jedna trzecia tej sumy idzie na marne, bo na pokrycie wyrządzonych zniszczeń. A nie możemy zapominać, że pieniądze te pochodzą z grosza publicznego i płacone są właśnie przez mieszkańców Lublina. Nie dbając o zieleńce i parki tracimy własne pieniądze.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 8 maja o godzinie 17 w sali konferencyjnej Krakowskie Przedmieście 78 odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Głównym punktem obrad będzie sprawa taryfy opłat w zakładach użyteczności publicznej.

W dniu 8 maja o godzinie 17 w sali konferencyjnej Krakowskie Przedmieście 78 odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Głównym punktem obrad będzie sprawa taryfy opłat w zakładach użyteczności publicznej.

Gdzie kupować jedwabniki i krzewy morwowe

Wobec licznych zapytań pochodzących od naszych stałych czytelników, a dotyczących plantacji morwy i hodowli jedwabników, wyjaśniamy, że zarówno zapotrzebowania na jajeczka jedwabników jak i na nasiona morwy oraz krzewy morwowe można składać w inspektoracie jedwabniczym przy Biurze Gospodarstwa Wiejskiego w Lublinie ul. 3 Maja 20. Jedno deko nasion morwy kosztuje 20 zł. 1 krzew morwowy kosztuje również 20 zł. 1 gram jajeczek jedwabnika 20 zł.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Doświadczalny Zakład Jedwabniczy w Krakowie wyprodukował w roku ubiegłym 3000 gramów jajeczek jedwabników należących do 10 ras czystych i ich krzyżówek. Jajeczka te zostaną rozprowadzone po całej Polsce pośród wykwalifikowanych hodowców jedwabników. Za każdy gram otrzymanych jajeczek hodowca będzie zobowiązany przesłać do tego zakładu

po 25 sztuk kokonów bezpłatnie oraz sprawozdanie z hodowli. Kokony te będą w zakładzie poddawane dalszym badaniom w celu stworzenia nowych odmian jedwabników.

W celu przyjęcia z pomocą hodowcom jedwabników Zakład rozprowadza także stelarze (stoły do hodowli) długości 195 cm., wysokości 310 cm i szerokości 60 cm. z pięcioma półkami wyplatnymi drutem. Za jeden stelarz hodowca będzie musiał oddać 2,5 garnca kokonów. Przewidzane są także premie dla hodowców w wysokości pół garnca kokonów.

W celu propagowania jedwabnictwa w kraju, w czerwcu odbędzie się w Milanówku kurs instruktorski hodowców jedwabników, na którym utrzymanie i zakwaterowanie kosztować będzie około 3000 zł. Od uczestników kursu wymagane jest wykształcenie średnie ogólne lub zawodowe.

Pożary lasów—

klęską naszego kraju

Komunikat specjalny Ministerstwa Leśnictwa

Drewno jest jednym z największych skarbów naturalnych naszego kraju i jednym z decydujących czynników odbudowy i trwałej niezależności organizmu gospodarczego państwa.

Zagadnienie najracjonalniejszej gospodarki surowcem drzewnym i najtroskliwszej ochrony leśnego warsztatu produkcyjnego należy do czołowych zagadnień chwili.

Łuny pożarów, które dla wsi i miast są już tylko posępnym wspomnieniem wojny, dla lasów wciąż jeszcze są rzeczywistością.

W ubiegłym roku gospodarczym padło pastwą płomieni ponad 18.000 hektarów lasu.

Pożary, jakie szerzą się tegorocznej wiosny wróżą nasilenia klęski.

W pełnym zrozumieniu powagi sytuacji Ministerstwo Leśnictwa czyni wszystko, by wypełnić obowiązek ratowania powierzonego mu mienia narodowego.

Nawiązane kontakty z właściwymi resortami, mogącymi współpracować w zwalczaniu klęski, zorganizowano przy uzyskaniu wszystkich własnych możliwości pogotowie przeciwpożarowe, opracowano nowe lub

znowelizowano, dawniej istniejące zarządzenia i przepisy przeciwpożarowe, uruchomiono kredyty na akcję walki z pożarami.

Niestety — wszystkie te kroki nie dają pełnych rezultatów. Brak sprzętu, słabe zaopatrzenie niektórych terenów, nade wszystko zaś brak zrozumienia i pomocy ze strony społeczeństwa stwarzają trudności, nie dające się przezwyciężyć szczupłymi siłami leśników.

Dlatego Ministerstwo Leśnictwa zwraca się do całego Narodu z gorącym apelem o współpracę w walce z pożarami lasów, w walce o wielki skarb i krasę naszej ziemi!

W realizacji wynikającej z patriotyzmu obowiązku walki z niszczycielskim żywiołem znajduje każdy obywatel oparcie w najbliższych mu terytorialnie władzach państwowych i samorządowych oraz partiach politycznych i organizacjach młodzieżowych.

Są to punkty mobilizacyjne, gdzie każdy obrońca wspólnego mienia otrzyma dokładne wskazówki współpracy, by jego dobra walka wydała najpełniejsze owoce.

Rolnicy-furmani

nie podlegają podatkowi obrotowemu i dochodowemu

Dość częstym zjawiskiem jest to, że Urzędy Skarbowe żądają od rolników trudniących się dorywczo zwózką drewna z lasu, wykupienia kart rejestracyjnych oraz opłacania podatku obrotowego i dochodowego.

Według otrzymanych wyjaśnień wozacy ci rekrutują się prawie wyłącznie z drobnych rolników, dla których głównym

źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne, a furmanstwo jest tylko pracą dorywczą. Jako posiadacze gospodarstw rolnych podlegają oni obowiązkowi opłacania podatku gruntowego, w żadnym natomiast wypadku nie mogą być opodatkowane przychody osiągane przez tych rolników ze zwózki drewna.

(Dokończenie)

W Związku Radzieckim oskarżycielami są nie tylko osoby poszkodowane, tudzież pełnomocnicy związków zawodowych, inspektorzy pracy i przedstawiciele innych inspekcji, lecz również tzw. oskarżyciele społeczni, wybierani w tym celu przez ludność lub przez związki zawodowe, funkcjonujący jednak pod kontrolą prokuratury państwowej.

Również, gdy chodzi o dokładną ocenę wagi przestępstwa, stopnia jego niebezpieczeństwa dla zbiorowości i stosowny wybór środków obrony społecznej, — koniecznym staje się udział pierwiastka ludowego w orzecznictwie sądowym; udział ten skłania społeczeństwo do patrzenia na sąd, nie jako na instytucję obcą, zdejmując z państwa znaczną część odpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości karniej, sąd ludowy jest w ogóle przejawem „sumienia społecznego”, dochodzącego do głosu w szczególności tam, gdzie brak jest formalnych dowodów winy w stosunku do tym niemniej groźnego przestępcy.

Już po prawomocnym osądzeniu czynu przestępczego, wtedy kiedy skazaniec odbywa karę i wtedy kiedy opuszcza bramy więzienne, wchodząc z powrotem do życia na wolności, rola społeczeństwa nabiera na szczególnym znaczeniu. Zbliżenie się świata przestępczego z przedstawicielami ogółu obywatelskiego ce-

Dr Adam Berger

Przewodniczący Komisji Popularyzacji Prawa w Lublinie

Walka z przestępczością

jako

zagadnienie społeczne

lem ich wzajemnego poznania się, okazało się jednym z najskuteczniejszych i najcelowszych środków ochrony społeczeństwa przed czynnikami rozkładowymi. Ojczyzną tych nowych form walki z przestępczością są kraje anglosaskie: Anglia i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Po odrzuceniu abstrakcyjnych formulek i częściowo zupełnie obcych teorii, wytworzono tu nowe instytucje; są nimi w pierwszym rzędzie — warunkowe zawieszenie wykonania kary i warunkowe przedterminowe zwolnienie z jednoczesnym oddaniem skazanego pod nadzór odnośnych patronatów społecznych. Członkowie tych ostatnich, którzy w okresie właśnie zawieszenia, względnie odroczenia wykonania kary pracują nad odseparowaniem przestępcy od złego towarzystwa, od pokus, od alkoholu, mają za zadanie naprowadzić go na drogę życia uczciwego i przygotować mu warsztat pracy.

Na terenie znowu Patronatów, których celem jest zaję-

cie się sprawcą po odbyciu kary, przystosowanie go do warunków życia na wolności oraz opiekowanie się jego rodziną podczas odbywania przezeń kary, pośredniczenie, jednym słowem, między przestępcą a społeczeństwem, spotykamy wyłącznie inicjatywę społeczną.

Pierwszy patronat więzienny powstał w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w roku 1776, pierwszy patronat europejski powstał w Danii w roku 1795. Lwia część pracy w tych patronatach, przypada w udziale ich agentom, którzy się rekrutują z różnych sfer społecznych, a którzy odwiedzają więźnia, prowadzą tam rozmowy z aresztantami i następnie czeka na nich pod bramami domów karnych, gdy ci wychodzą na wolność, ponieważ, jak doświadczenie poucza, najmniejbezpieczniejszymi dla wypuszczonego z więzienia są pierwsze dni ich pobytu na wolności.

W nowszych czasach Patronat z instytucji opiekuńczej przemienił się w niektórych krajach w instytucję, zastępu-

jącą karę, np. według ustawy belgijskiej z r. 1891 tzw. „Le patronage préventif”: w stosunku do włóczęgów i żebraków nadzór ze strony patronatu stanowi surogat kary, jeżeli są dane, że jego podopieczni w taki sposób poprawią się.

Wszystkie omówione wyżej przyczyny przestępczości w istocie swojej są tylko warunkami takowej, albowiem ostateczną przyczyną przestępczości jest zanik w duszy jednostki tej wielkiej idei moralnej, która by na kształt słońca oświecała i prześwieślała całą psychikę ludzką, stojąc na straży, z jednej strony, etyki indywidualnej z jej nakazami poszanowania człowieka i jego dóbr, a z drugiej strony, etyki zbiorowej z jej postulatami poszanowania najwyższego dobra, jakim jest interes całego społeczeństwa, uosobionego w Państwie. Przystępstwo to średnia wypadkowa trzech czynników: po pierwsze charakteru sprawcy, będącego wynikiem dziedziczności (tzw. skłonności wrodzonych), wpływów środowiska i wychowania, oraz własnej nad-

wyrobieniem tegoż charakteru pracy; po wtóre, warunków, w jakich znalazł się sprawca w samym okresie powzięcia i wykonania swego czynu (motywy i pobudki), i po trzecie, jego aktu woli w kierunku spełnienia tegoż czynu, albowiem w żadnym razie człowiek normalny nie przestaje być samą sobą i jego to decyzją, mniej lub więcej, uwarunkowaną dwoma poprzednimi czynnikami, winna być w ostatniej linii uważana za rodzajcielkę spełnionego przezeń czynu (stanowisko indeterminizmu względnie, czyli uwarunkowanego: kondycjonalizmu).

Jeśli chodzi o kultywowanie wielkiej idei moralnej w duszy współobywatela, to tutaj, społeczeństwu przypada, jeśli nie wyłączna, to przeważająca rola w budowaniu psychiki jednostki, albowiem już w rodzinie, tym pierwszym etapie życia zbiorowego, następnie w szkole, na zebraniach towarzyskich, przy warsztacie pracy zawodowej, wszędzie, jednym słowem, tam, gdzie powstają większe lub mniejsze skupiska ludzkie, — społeczeństwo właśnie wytwarza owe „milieu”, w którym urabia się cała umysłowość i całe nastawienie moralne jednostki, cały jej pion etyczny, a więc można bez przesady powiedzieć, że rola społeczeństwa w tym kierunku, a więc i w kierunku zwalczania przestępczości jest prawie nieograniczona.

PRZEMIANY W GMINIE

(Reportaż)

Decyzja zapadła. Jedziemy do Kraśnicy. W Kraśnicy nie ma się gminy. Właściwie Czajki — to jest małe osiedle wiejskie. Przed wojną była tam gmina, teraz zaś siedzibą gminy jest wieś Kraśnica. Zachowano jednak starą nazwę: „Gmina Czajki” czytamy w urzędowej korespondencji.

Wypożyczonym Willisem jedziemy do gminy. W drodze kilkakrotnie „nawala” pompka. A tu nadciąga burza. Mija 10 — 15 — 20 minut. Szofer wreszcie usuwa defekt nie w pompce, lecz w instalacji elektrycznej. Jedziemy dalej. Z prawej strony zostaje za nami wieś Surchów. Mijamy Brzeziny i wreszcie szczęśliwie docieramy do Kraśnicy. W centrum wioski stoi duży piętrowy gmach o szarych ścianach i szerokich oknach. Tu mieści się gmina.

W kancelarii zastaliśmy sekretarza gminy ob. Głowackiego siedzącego nad „metrowym” sprawozdaniem. Na nasze wejście podniósł okulary na czoło i odsunął na stronę papiery i ołówki. Wójt gminy stał wśród interesantów wieśniaków i trudno było zorientować się, kto właściwie jest wójtem. Przypuszczaliśmy, że wójtem musi być ten wąsacz w butach z długimi cholewami, a tymczasem do nas podszedł 30-letni mężczyzna ubrany w czarny garnitur... i krawat.

— Włodarski Antoni, wójt tutejszej gminy.

— Gminy Kraśnica — konkludujemy.

— Nie, gminy Czajki.

RADIO I ELETRYCZNOŚĆ

Rozmowa potoczyła się wokół przemian, jakie zaszły w gminie za okres ostatnich dwóch lat. Z reformy rolnej w gminie Czajki, pow. krasnostawski go skorzystały wszystkie 19 gromad. Nawet sam wójt, którego ojciec (wójt mieszkał z rodziną) nie posiadał wcale ziemi trudniąc się rzemiosłem, jako kowal wiejski. Z reformy otrzymał na własność 2 ha ziemi.

Byli farnale „wieczni najmicy” stali się gospodarzami na własnym zagonie. Niektórzy z nich jeszcze mieszkają w majątkach, t. zw. ośrodkach, ale już stawiają zręby domów na własnych działkach.

Gmina Czajki po wojnie zrobiła zwrot w kierunku elektryfikacji wsi. Już 6 gromad korzysta z prądu. We wszystkich chatach tych wsi od października ub. r. zapłonęły żarówki. Wielu gospodarzy ustawiło w swych zagrodach motory elektryczne. Na jesieni zeszłego roku w Kraśnicy zbudowano węzeł radiowy. Narazie 45 głośników zainstalowali sobie chłopcy. Drugi radiowęzeł niebawem zostanie zmontowany w Brzezinach. W gminie jest 6 szkół powszechnych, z których dwie 7 klasowe. W Bończy w b. majątku hrabego Potockiego została otwarta szkoła rolnicza. Na terenie gminy uruchomiono 3 młyny parowe, 2 tartaki, 2 gorzelnie, 1 cegielnię i 3 pustakiarki produkujące pustaki, jako materiał budowlany. Własnością gminy jest rzeźnia i nozobudowana łaźnia, którą oddano nie

dawno do użytku publicznego. Gmina posiada też na własność 2 samochody, w tym jeden autobus, który już b. m. znacznie kursować na trasie Kraśnica — Lublin. W Kraśnicy zostały otwarte dobrze wyposażone ośrodki zdrowia i apteka. Pomyślnie też rozwija się w gminie spółdzielczość oraz Związek Samopomocy Chłopskiej.

MARZENIE CHŁOPÓW — DOBRY URODZAJ

— Siew wiosenny, — mówi wójt, — już prawie na ukończeniu. Obecnie chłopcy szykują się do sadzenia ziemniaków. Wszystkie pola już są obsiane. Z gminnego funduszu zbożowego skorzystało wielu chłopów, bowiem do 700/0 pól oziminy trzeba było na nowo obsiać.

W kancelarii powoli zaczyna zapadać przedwczesny zmrok wieczorny, zgęszczony przesuwającymi się przez niebo chmurami. Za oknami mży

deszcz i porywisty wiatr szarpie okiennicami. Deszcz ten jak zdrowie potrzebny jest świeżym zasiewom jarym.

— W tym roku wyjątkowo pola za czasów okupacji już lepiej użyźnili gospodarze, korzystając z przydziałów na wozów sztucznych. Marzeniem chłopów przeciw jest urodzaj — mówi wójt.

Niebo nieco rozjaśnia się. Przez okno widać na tle ciężkich ciemnych chmur wesoły łuk tęczy. Wiatr kołysze gałązkę kwitnącej wiśni. Ktoś włączył prąd i w korytarzu popłynęła melodia idąca z głośników radiowych.

— Jak przedstawia się wójtowa sprawa podatków? —

— W każdym bądź razie w powiecie stoimy na pierwszym miejscu. Jedynie nasze zmniejszenie — to repatrianci którzy wprowadzili się jeszcze dłużej. Daninę Narodową oraz podatek gruntowy spłaciłmy w przybliżeniu w 90 procentach.

— A pomoc na odbudowę Warszawy?

— Na odbudowę stolicy gmina nasza wpłaciła 86 tys. zł. Gotówkę zebrałmy poprzez zbiórki uliczne — plus dochody z imprez naszych zespołów amatorskich.

Na zakończenie rozmowy wójt zdradza nam projekty i plany na przyszłość. W najbliższym czasie ma stanąć w Kraśnicy pomnik ku czci poległych w walce z okupantem niemieckim. Poza tym gmina zamierza w lecie zorganizować wycieczkę sołtysów na Ziemie Odzyskane.

— Chcę, żeby nasi sołtysi osobiście zobaczyli bogactwo i piękno naszych Ziemi Zachodnich. — Zamierzamy też otworzyć w gminie kiosk z gazetami i książkami. Czasy kiedy bimber miał pierwszeństwo na stole w chłopskiej chacie skończyły się. Zmieniły się też potrzeby wsi polskiej.

WŁ. GULKOWSKI

200 tys. zł. dała w Lublinie zbiórka na Tow. Burs i Stypendiów

W dniach od 21 do 27 kwietnia br. na terenie całego państwa polskiego miała miejsce zbiórka urządzona przez Towarzystwo Burs i Stypendiów w celu udzielenia pomocy niezamożnej, a zdolnej młodzieży.

Nasze miasto wzięło w tej ak-

cji również żywy udział, a kwoty uzyskane ze zbiórek ulicznych, w teatrach, kinach, szkołach i sklepach składają się na łączną sumę 200 tys. zł. Pieniądze te zostaną częściowo zużyte na zorganizowanie bursy, której brak odczuwamy w naszym

mieście szczególnie dotkliwie, a częściowo na stypendia dla młodzieży.

Zarząd Towarzystwa, w imieniu wszystkich młodocianych, którym teraz będzie mógł pomóc, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim mieszkańcom Lublina, którzy poparli akcję zbiórkową.

Szczególnie gorąco Zarząd Tow. Burs i Stypendiów dziękuje Dyrekcji Teatru Miejskiego, Dyrekcji Okręgowego Zjednoczenia Kin, oraz Związkowi Nauczycielstwa Polskiego i Zw. Sam. Chłopskiej za niezwykle życzliwe i pełne zrozumienia poparcie akcji zbiórkowej.

„Społem” interweniuje na lubelskim rynku zbożowym

Wiosenne prace w polu oraz święta 1, 3 i 4 maja (niedziela), spowodowały zahamowanie dostaw zboża i maki do Lublina. Brak dostatecznej ilości maki do wypieku chleba spowodował chwilową zwyżkę cen. Dzięki energicznej akcji władz, sytuacja została opanowana. „Społem” przekazało wczoraj na zaopatrzenie Lublina zboże znajdujące się w najbliższej okolicy magazynach, z którego dzisiaj ukaże się chleb w sprzedaży.

Przy Kuratorium OSL powstało Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Kuratorium OSL odbyło się zebranie organizacyjne koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Zebranie zajął ob. Witkowski podkreślając znaczenie przyjaźni między Polską a ZSRR. Punkty statutu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej omówił naczelnik Steliga Józef. Referat zasadniczy „Cele i zadania Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej” wygłosił dyr. DOKP Lublin tow. Pietrzyk Mieczysław. Po dyskusji nad referatami zebrani postanowili przystąpić do Towarzystwa, zakładając Koło przy Kuratorium. Na zebraniu wybrano Zarząd Koła.

133 małżeństw w kwietniu

W kwietniu Lubelski Urząd Stanu Cywilnego zanotował 229 narodzin, 110 zejść, oraz 133 małżeństw. Liczba małżeństw jest znacznie większa niż w miesiącach poprzednich, gdyż w okresie wielkanocnym napływ młodych par był szczególnie duży.

daży wolnorynkowej. Zawiodą więc próby spekulacji mąką lub zbożem dokonywane przez aspołeczne jednostki.

Faszysta ukraiński - konfident niemiecki skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał w ubiegłym tygodniu sprawę przeciwko Danielowi Dziatko.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że za czasów okupacji niemieckiej, był członkiem zarządu organizacji nacjonalistycznej - ukraińskiej w Ostrowie, komendantem jej w Koleszowicach (pow. włodawski), a równocześnie konfidentem niemieckim.

Dziatko znegował się i prześladował ludność polską. Spowodował aresztowania i wywiezienie do obozów koncentracyjnych 48 osób z Ostrowa.

Komitet Miejski P.P.R. podaje do wiadomości wszystkim sekretarzem kół o konieczności złożenia do wymiany na stałe legitymacji partyjnych, wszystkich członków, które winny być przekazane do Komitetów Dzielnicowych najpóźniej do dnia 12. V. 1947 r.

Zwraca się uwagę sekretarzem i członkom kół, że nie przedłożenie legitymacji w określonym terminie, spowoduje opóźnienie w wydaniu stałej legitymacji partyjnej.

Lubelski Komitet POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

kroniki chełmskiej

150 tys. zł. zebrano na sztandar dla 5 PAL

Dzięki energicznej akcji całego społeczeństwa zebrano już na sztandar dla V PAL 150 tys. zł. Akcja zbiórkowa trwa nadal. Sztandar wręczony będzie pułkowi w dniu 9 maja.

Nowy park w Chełmie

Zarząd Miasta w Chełmie przystąpił z wiosną do rozbudowy starego parku. Nowa część parku mieści się po przeciwnej stronie ul. Lubelskiej. Jednocześnie z zakładaniem nowego parku przystąpiono do porządkowania starego. Usunięto śmiecie, pozasypywano wyrwy, oczyszczono rowy odwadniające i porobiono nowe aleje. U wejścia do parku zbudowana została żelazna brama i żelbetonowe ogrodzenie. W obu parkach wysadzano na wiosnę 700 drzewek i krzaków, sprowadzonych z Górzyszewa obok Dębina. Parki chełmskie stają się coraz większą ozdobą miasta.



GDZIE BARIERA?

Mostek ponad kanałem rzeczny przy ul. Lubartowskiej odznacza się dziwną budową. Nie posiada on mianowicie wcale barier. Szybko pędzące zawsze w tym miej-

 seu wozy, dorożki, autobusy i ciężarówki, przejeżdżają go z dużym impetem. Przechodnie spieszący na targ lub z targu są narażeni na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkie kalectwo. Ze względu na to, Wydział Drogowy powinien zabezpieczyć most obustronnie mocną balustradą i postawić znaki zmuszające kierowców do wolniejszego tempa jazdy. Będzie to niechybnie dla pieszych czynnikiem zwiększającym poczucie własnego bezpieczeństwa w trakcie przechodzenia przez most.

KAPIE Z DACHU...

Majowe deszczyki, się zaczęły. Pogoda kapryśna jest jak kobieta. Raz uśmiecha się słońcem, to znów przesłania się chmurą. Często można zaobserwować teraz sprawdzenie się przysłowia: „Z deszczu pod rynnę”.

 Oto nieszezęśliwie przechodnie zaskoczeni deszczem usiłują pomieścić się w bramach, a gdy te zapełnią się — to stają po prostu pod murami kamienic, by dzielnie przetrwać niespodziankę.
 I tutaj rozpoczyna się tragedia. Dziurawe rynny naszych starych kamienic jak przysniewione siłką leją ciekłym strugi wody nierzadko wprost za kolumny. Niektórzy ciępliwi zaplatają szelki palta, a inni umykają dalej. Jak słyszą właściciele domów noszą się z zamiarem zakupu większej ilości parasoli by je wręczać ofiarom swych rynien.

KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że Komitet Miejski P. P. R. przeprowadził się do lokalu przy ul. Krakowskiej Przedm. Nr. 41, II p.

NUMERY TELEFONÓW:

I Sekretarz 24-79
 II Sekretarz 44-63
 Wydz. Ogólny 24-99
 Wydz. Personalny 24-98
 Pokój Instruktorów 13-54

KOMITET MIEJSKI PPR w Lublinie

WYGRASZ MILION LUB POŁTORA LECZ PO LOS SPIESZ — BO JUŻ PORA!

Już 17-go maja rozpoczyna się ciągnięcie I-iej klasy 50-tej Loterii „Jubileuszowej”, która przyniesie graczom z większych wygranych: 100 wygranych po 100.000,—
 16 „ „ „ 500.000,—
 oraz 4 wygrane i 2 premie po 1.000.000,—
 Ogółem wylosowanych będzie 37.000 wygranych na łączną sumę 93 miliony złotych.
 Premie jubileuszową otrzymuje się niezależnie od wylosowanej wygranej to też NAJWYŻSZA WYGRANA przekroczy milion a w szczególności wypadku (gdy premia zbiegnie się z wygraną 500.000 z.) wynieść może POŁTORA MILIONA ZŁOTYCH.
 424

SPROSTOWANIE

W związku z zamieszczonym sprostowaniem w „Sztandarze Ludu” z dnia 6. V. 47 r. a dotyczącym recenzji koncertu Ireny Bator i Donaty Kowalewskiej, prostuję niedokładność stwierdzenia, że nie prowadził studia dla śpiewaków, a jedynie udzielał lekcji śpiewu, i że prof. Eugeniusz Kopp nie współpracuje ze mną.

Maria Borer

Dokąd

dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Maria Luiza”

KINO BAŁTYK:
„Synowie”

KINO RIALTO:
„Ostatnia szansa”

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Maria Stuart”

Lubelszczyzna najdroższa

Codziennie notowania cen wolnorynkowych żywności, prowadzone przez „Rzeczpospolitą” i „Dziennik Gospodarczy” wykazują, że Lubelszczyzna jest jednym z najdroższych okręgów w całym kraju. I tak np. cena żyta wynosząca w dniu 30 kwietnia w Lublinie za 100 kg. — 4000 zł. została przewyższona tylko przez Zamość 4.500 i Siedlce 4.200 zł., a więc miasta leżące na terenie naszego województwa. Nawet w okręgach wybitnie przemysłowych jak Katowice, Łódź i Wrocław — ceny za 100 kg. żyta wahały się w tym okresie od 2500 do 3150 zł. Podobnie wygląda sprawa cen pszenicy, które w Lublinie za 100 kg. wynosiły — 5800 zł. kiedy np. Katowice w tym samym czasie notowały cenę 4400 zł. Jeżeli ceny zboża na terenie Lubelszczyzny są niewspółmiernie wysokie to natomiast pociesza-

jącym objawem jest spadek cen na mięso. Lublin notował w dniu 30 kwietnia cenę słoni — 275 zł. za 1 kg. cenę np. wołowiny — 190 zł. za 1 kg. Ceny tych artykułów w innych okręgach były nieznacznie wyższe. Zbyt drogie jest natomiast na Lubelszczyźnie masło i mleko. Zupełnym absurdem jest fakt, że w dniu 30 kwietnia cena masła za 1 kg. wynosiła w Lublinie 570 zł. kiedy np. w Warszawie i Łodzi płacono za masło — 500 zł.

PROGRAM RADIOWY na dzień 7. V. 1947 r.

- 7.15 — Wiadomości poranne
- 7.40 — Muzyka
- 15.15 — „Z twórczości Franciszka Schuberta”, wyk. Kwartet smyczkowy Roz. Kat.
- 17.10 — Przy głośnie
- 17.50 — Kwadrans poetycki Adama Ważyka
- 18.30 — Nauka przy głośnie
- 20.02 — Dziennik wieczorny
- 21.00 — „Nowe książki” — w oprac. Heronima Michalskiego
- 21.45 — Radiowy Uniwersytet Lud.
- 22.00 — Kwadrans prozy „Popioły” St. Żeromskiego
- 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika.

Na szkole przy ul. Lipowej

Ob. Zenobia Bałkowiec z domu Niewęgłowska kierowniczką Jaskółki przy ul. Przechodnia 1, w dowód skruchy za nietaktowne odniesienie się w dniu 30. IV br. do kontrolerów miejskich tą drogą wpłaca na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej 1500 zł.

Kronika milicyjna

POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD

Wczoraj około godziny 10.30 została na ul. Kalinowszczyzna na przeciw Kierutu potrącona przez samochód ciężarowy PKP Janina Dąbrowska zam. w Marszowie pow. Krasnostaw. Wypadek nastąpił z powodu nieuwagi ob. Dąbrowskiej. Wyszła ona na jezdnię w stanie rozstroju nerwowego, spowodowanego rozpoznaniem zwłok męża wśród ofiar ekshumowanych na Kierkuć. Szofer samochodu Cenzartowicz Roman, zam. w Lublinie, Płazowa 1 prowadził wóz prawidłowo. Ofiara wypadku uległa ogólnemu potłuczeniu i została przewieziona do szpitala Szarytek.

ZLIKWIDOWANIE POTAJEMNEJ GARBARNI

Wczoraj zlikwidowano potajemną garbarnię zainstalowaną w niewykończonym budynku na ul. Kresowej na Kalinowszczyźnie. Zastano tam kompletne urządzenie garbarskie, kadzie, garbniki, skóry surowe i częściowo wygarbowane itp. Procederem tym trudnił się Górnicki Michał, zam. Kalinowszczyzna 58 z zawodu garbarz.

KRADZIEŻE

Wczoraj nieznanymi sprawcy dostali się do mieszkania Koperskiej Marii przy ul. Narutowicza 43. Zupem złodziej pa dla różna garderoba męska i damska, przedmioty wartościowe i biżuteria. Po uszkodzeniu ocenia swe straty na blisko pół miliona złotych.

Godek Antoninie, zam. w Lublinie na Rurach Jezuitkich nieznanymi sprawcy skradli w pociągu na trasie Nałęczów — Lublin dokumenty osobiste.

Góra Roman, zam. w Starochowicach, zameldował w dniu wczorajszym, że podczas nolegu w prywatnym domu nolegowym skradziono mu z kieszeni marynarki 2500 złotych.

Pelys Stanisław zameldował wczoraj o kradzieży garderoby męskiej i damskiej, dokonanej podczas nieobecności domowników w mieszkaniu przy ulicy Kopernika 8. Poszkodowany ocenia swą stratę na 10.000 złotych.

Nieznanymi sprawcy dostali się wczoraj na strych domu przy ul. Strażackiej 6, skąd skradli suszącą się bieliznę na szkodę Dąbrowskiego Stanisława. Poszkodowany ocenia swą stratę na 6.000 złotych.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemi skich w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż budynku murowanego w stanie surowym krytego dachówką, na rozbiórkę w maj. Wyżnica, pow. Kraśnik.

Termin składania ofert upływa w dniu 16.V. 1947 r. o godz. 12-tej w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemi skich w Lublinie, ulica Radziwiłłowska Nr. 3 do skrzynki ofertowej gdzie o godz. 12.30 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Blizszych informacji udzieli Ref. budowlany Zarządu Okręgowego pokój Nr. 2.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Okręgowego w wysokości 2,5% oferowanej sumy.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu w razie nieosiągnięcia sumy szacunkowej, bez żadnych odszkodowań.

ZARZĄD OKRĘGOWY
Państwowych Nieruchomości Ziemi skich
w Lublinie

464 PAP

SPORT

KS „ZBIK” CHELM — KS ZZZK CHELM — 3:2 (2:1)

W dniu 3 maja br. odbył się na boisku kolejarzy towarzyski mecz piłkarski między KS „Zbik”, a KS ZZZK, zakończony wynikiem 3:2 (2:1) na korzyść KS „Zbik”. Atak kolejarzy dobry w polu zawodził pod bramką. W KS „Zbik” wyróżnił się bramkarz Kochański, który bronil brawurowo, Sędziował dobrze ob. Wydra.

MECZ O MISTRZOSTWO WOJSK OCHRONY POGRANICZA

W dniu 4. V. b. r. na boisku kolejowym odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Wojsk Ochrony Pogranicza między VII W. O. P. Chelma, a 9 W. O. P. Kraków. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych z Chelma w stosunku 2:0 (1:0). Kraków przeważał w polu nie miał jednak szczęścia przy strzałach, Sędziował ob. Berezcki.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE CHELMSKIEGO MKS

W dniu 4 b. m. na boisku lic. w. pedagogicznego w Chelmie odbyły się zawody lekkoatletyczne urządzone przez Międzyszkolny Klub Sportowy. Wyniki techniczne: 100 m. — 1) Gieryna (Gimnazjum Czarnieckiego) — 13.11 Skok wzwyż — 1) Zajdel (gim. Czarn.) — 1 m. 2 sek. 800 m. — Skwara (gim. mech.) — 2 m. 20.6 sek. 2500 m. — Dudziński (gim. Mech.) — 9 m. 20.5. Skok wzwyż — 1) Zajdel (gom. Czarn.) — 1.55 cm. skok w dal — Skwara (gim. Mech.) — 5.44; rzut kulą (5 kg) — Kosowicz (lic. Pedag.) — 12.93 m. Paniec: skok wzwyż — Kotwiczówna Z. (lic. Pedag.) — 125 cm. skok w dal — Barytówna (Gimn. Kupiec.) — 4.22 m. Na słabe wyniki zawodów wpłynął znacznie przenikliwy i zimny wiatr.

BOKS W MIĘDZYSZKOLNYM K. S.

Międzyszkolny Klub Sportowy organizuje w dniach 9. V. i 10. V. 47 r. każdorazowo o godzinie 16 pokazowe walki bokserskie zespołów szkolnych, które odbędą się w sali gimnastycznej Szkoły Budownictwa ul. Al. Długosza 2.

SZTAFTA PATROLOWA HUFców P. W.

Miejski Urząd WF i PW w Lublinie organizuje w dniu 11. V. br. o godzinie 12.30 marszową sztafetę patrolową dla hufców przysposobienia wojskowego na dystansie około 6 km. Start i meta koło Domu Żołnierza. Dla hufców męskich trasa przebiega ulicami: Al. Racławickie, Lipowa, Nowa Droga, Plac Bychawski, 1 Maja, Zamojska, Królewska, Nowa, Lubartowska, Bonifratska, Dolna 3 Maja, 3 Maja, Krakowskie Przedmieście, Al. Racławickie.

Dla hufców żeńskich: ul. Al. Racławickie, Lipowa, Okopowa, Narutowicza, Kapucyńska, Krak. Przedmieście, Al. Racławickie.

AKADEMICKIE IMPREZY SPORTOWE W RAMACH TYGODNIA AZS-u

W dniu 11 b. m. rozpoczyna się Tydzień AZS, w ramach którego Zarząd Związku organizuje szereg akademickich imprez sportowych.

Pierwszą imprezą będzie mecz piłki ręcznej rozegrany między AZS i „Rado-miakiem”. Drugą interesującą imprezą będzie pierwszy występ bokserów AZS, którzy spotkają się z bokserami MKS-u. Zobaczymy także mecz piłki nożnej i szereg imprez lekkoatletycznych.

Na zakończenie Tygodnia AZS-u rozegrany zostanie trójmecz piłki ręcznej między drużynami męskimi AZS-u Łódźkiego, wrocławskiego i lubelskiego. Trójmecz rozegrany będzie o puchar Jego Mag. Rektora KUL-u prof. dr. Słomkowskiego, (wh.).

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA L. O. Z. L. A.

Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny organizuje w dniu 11. V. br. zawody lekkoatletyczne, o drużynowe mistrzostwo Okręgu dla kobiet i mężczyzn. Konkurencje żeńskie: Bieg na 100 m., skok w zwyczaj, rzut oszczepem.

Konkurencje męskie: Bieg 200 m., bieg 1500 mtr., rzut dyskiem, rzut oszczepem, skok w dal.

Początek zawodów o godzinie 9.00 rano. Zgłoszenie do zawodów przyjmują sekretariat OZLA w środę, piątek, i sobotę od godz. 17.00 do 19.00. Zgłoszenia w dniu zawodów nie będą uwzględnione.

Polskie Kojele Państwowe wprowadziły z dniem 26. IV. r. b. wydawanie ulgowych biletów miesięcznych oraz biletów miesięcznych szkolnych na podstawie zamówień. Zamówienia te sporządzone odręcznie przez zamawiającego według wzorów ogłoszonych przy kasach biletowych na stacjach, muszą być poświadczane przez pracodawcę dla pracowników lub przez kierownictwo szkoły dla uczniów.

463 PAP

1921
1946



Kursy Samochodowe i Motocyklowe
25 lat szkoły szoferów 6468
Lublin. Żmigrod 6 — tel. 12-18

UWAGA Wytwórnie Lemoniady!

Zrzeszenie Przemysłu Fermentacyjnego przy Izbie Przemysłowej w Lublinie podaje do wiadomości Wytwórnię Lemoniady. Iz na podstawie zarządzenia Władz wyrób lemoniady na sacharynie jest zabroniony.

Winni przekroczenia tego zakazu ulegają karom administracyjnym wg obowiązujących przepisów.

Zrzeszenie Przem. Fermentacyjnego Grupa Wód Gazowych i Lemoniady w Lublinie 437

SKUPIE SKÓRY SUROWE

ciężce, końskie oraz futerkowe we wszelkich gatunkach i rodzajach płacone ceny najwyższe według cen. ul. Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCIURA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina ul. Ubeńska 108

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I. go w Lublinie Władysław Łakomy, na jego kancelarię w Lublinie, ul. Czechowska Nr. 3, na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1947 r. o godz. 9, w Tomaszowicach, gm. Jastków odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie: krowy, bucha i świni, należących do Tomasza Szymańskiego, oraz krowy, jałówki i świni, należących do Józefa Gębki, oszacowanych na łączną sumę 132.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK

OGŁOSZENIE

W dniu 17 kwietnia br. podczas prowadzonego remontu budynku Zarządu Gminnego w Rejowcu zaginęła pieczęć z napisem: „Gminna Rada Narodowa w Rejowcu”.

Powyzsze podaje się do wiadomości celem zapobieżenia nadużyciom.

Za Wojewode

(—) MGR A. WATRAC
Naczelnik Wydziału

428

WORKI PRZECIWMOLOWE

naftalena, terpentyna

„WIR” Lublin, Kapucyńska 2

Tel. 10-7 199

Państwowa fabryka przetworów chemicznych

„BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b

tel 26-74 poleca

znanej dobroci

PASTĘ DO OBUWIA

i PODŁOG, ŚWIECE oraz

MUCHOLAPKI

9667

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, piciowa, dr. Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front. II piętro. 636c

DR W. KLIMBURD choroby weneryczne — skórne, ul. Przechodnia 1 m. 2. 237

PRACA

ZATRUDNI się od zaraz energicznie do samodzielnej pracy w większym gospodarstwie rolnym. Warunki do omówienia. Zgłaszać się godz. 13-14 u Pierackiego 7 (Liga Morska). 39

POTRZEBNY zdolny walfarz na akcie. Wiadomość: ul. Rury Jezuitkie 4. 45

ROŻNE

POKÓJ, kuchnia, balkon ulica Piękna zamienię na podobne w śródmieściu. Telefon 35-21, godzina 7-15. 454

POKÓJ z oddzielnym wejściem, niekrepujący, przy ul. Bartosza Głowackiego zamienię w okolicy śródmieścia. Zgłoszenia w administracji. 458

KUPNO — SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty, klisze, my, papiery. Kupno — sprzedaż — za miarą. „WIR” Lublin, Kapucyńska 131

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik dnia 2 lipca 1946 r. na nazw. Marasim Aleksander, zam. Średniówka, p. 13 Goraj Lub. 451

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin na nazw. Garwołński Marian. 455

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę wydaną przez gm. Złojec na nazw. Puchacz Stanisław. 460